

Wiosenny przegląd kolejek linowych w Beskidach

Data publikacji: 31.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Od dzisiaj na Szyndzielnię i Czantorię trzeba wchodzić na piechotę. Zaczęły się tam przeglądy kolejek linowych

Dwa razy w roku każda kolejka linowa musi przejść gruntowne przeglądy techniczne. Robi się je jesienią i wiosną, gdy w górach jest najmniej turystów. Dzisiaj stają wagoniki na Szyndzielnię. Przy okazji przeglądu naprawione zostaną szkody wyrządzone w wagonikach przez pasażerów-wandali. Ze względu na koszty nie wszystko da się jednak naprawić. Porysowane są na przykład szyby wagoników, a jedna kosztuje aż 2 tys. zł. Kolejka ruszy ponownie 18 kwietnia.

- Taki przegląd to między innymi prześwietlanie lin, sprawdzanie każdego elementu, smarowanie - wylicza Czesław Matuszyński, prezes spółki Kolej Linowa na Czantorię. Przegląd krzesełek w Ustroniu zakończy się 11 kwietnia. Wtedy też przeprowadzone zostaną ćwiczenia z ewakuacji ludzi uwięzionych w krzesełkach po awarii kolejki. W ćwiczeniach wezmą udział goprowcy, strażacy i policja. Właśnie na Czantorii doszło do największej awarii kolejki w Beskidach. Cztery lata temu w maju kolejka stanęła, bo zepsuł się napęd. Przez ponad dwie godziny trwała ewakuacja 200 turystów.

Nadal kursuje kolejka krzesełkowa na Skrzyczne w Szczyrku. Tam przegląd rozpocznie się najprawdopodobniej dopiero po długim, majowym weekendzie.